KRAJOWE TOWARZYSTWO RYBACKIE
W KRAKOWIE.

Kraków, 24° sierpnia 1889.

OKÓLNIK IV.

Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie ukończyło w dniu 24° Sierpnia 1889° dziesięć lat swego istnienia i działalności. W czasach raźnego postępu we wszystkich kierunkach pracy społecznej i wobec ciągłych zmian w wyborze celów i dróg do celu prowadzących — jest to okres dość długi; toż godzi się choćby na chwilę przystanąć i rozglądnąć się, co o działalności naszej w tym okresie czasu mówią własne sumienie i — co ważniejsza — dokonane czyny.

Zwracając tedy oczy na przeszłość, widzimy za sobą długi szereg mozolnych usiłowań, wyczerpujących prac, ale też poważną liczbę spełnionych zadań i dzieł dokonanych.

Celem Towarzystwa było, według Statutu z d. 13° Lipca 1879, przyczyniać się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju. Zadanie to staraliśmy się spełnić w kierunkach, któreśmy sobie wytknęli z góry w pełnej świadomości swego celu.

Jednym z głównych kierunków było obznajomienie się z gatunkami ryb i z naturą wód naszych, oraz ze sposobem rozsiedlenia w nich ryb, ażeby na podstawie tej znajomości wiedzieć, gdzie, co i jak robić, dalej wystarać się o stosowną ochronę dla ryb w czasach i miejscach tarła, usuwać umyślne i przypadkowe zapory stawiane rybom wędrującym do tarlisk, jednem słowem — czynić wszystko możliwe w celu naturalnego rozmnożenia się ryb swojskich.

Drugim kierunkiem było zarybianie wód naszych stosownym narybkiem sztucznie wychowywanym, oraz przesiedlanie takich gatunków ryb z zagranicy lub z jednych wód krajowych do drugich, które w nich dawniej bywały, ale w ciągu czasu przez nieopatrzne łowienie wytępione zostały, lub które według natury tych wód w nich żyć i mnożyćby się mogły.

Innym ważnym kierunkiem było szerzenie znajomości ryb, wód i stosunków rybackich w kraju, pobudzanie zamiłowania do tej gałęzi gospodarstwa krajowego, zachęta do krzewienia dotyczących wiadomości, oraz pouczanie o sposobach podniesienia wartości wód rybnych i zapobiegania szkodom, i udzielanie rad skutecznych tym, którzyby szukali dróg do podnoszenia lub ochrony rybactwa w kraju.

Nareszcie niemniej ważnym kierunkiem było obznajomienie się ze stosunkami rybackiemi w kraju, ze sposobami rybołowstwa godziwemi i niegodziwemi, oraz Ustawodawstwo odnoszące się do rybołowstwa i wogóle do wód rybnych.

Rozpoczynając nasze czynności zastaliśmy przed sobą kraj jakoby pole — niegdyś uprawiane i bogaty plon noszące — lecz od dawna złem gospodarstwem wyczerpnięte, zaniedbane i odłogiem leżące. Znajomość wód krajowych co do ich natury rybnej upośledzona, w żadnym jednolitym obrazie nie zespolona; znajomość ryb w naszych rzekach żyjących lub żyć mogących niemniej mała; tradycya nawet świetnego niegdyś stanu rybołowstwa zupełnie zamierzchła, a faktyczne rybołowstwo na rzekach krajowych, jeżeli o takowem jeszcze mowa być mogła, w rękach dowolnych, swawolnych a nawet występnych czasem, a zawsze w rękach bezwzględnych wyzyskiwaczy; o ochronie ryb w pewnych czasach i miejscach, a tem mniej o racyonalnem gospodarstwie rybnem na rzekach krajowych wcale mowy nie było, a o sztucznym wychowie ryb i zarybianiu rzek nikt zgoła nie myślał, chociaż istniała — jako pierwszy przykład i wzór w całej Polsce — Pstrągarnia hr. Potockiego pod Krzeszowicami, założona jeszcze w roku 1850 przez ś. p. Dra Jana Nep. Radziwońskiego.

Na podobnym stopniu upośledzenia stało w owym czasie prawodawstwo dotyczące gospodarstwa rybnego, które tylko w dwóch — prawda że bardzo ważnych kierunkach — w rozporządzeniu c. k. władzy krajowej z dnia 10° Sierpnia 1872 L. 32145 wzbraniającem używania dynamitu, i z dnia 4° Grudnia 1878 L. 60308 wzbraniającem łowienia ryb w czasie i na miejscach tarła wyraz znalazło. Charakteryzującem jest, iż rozporządzenie z dnia 10° Sierpnia 1872 motywuje zakaz używania dynamitu przy rybołowstwie jeszcze nie szkodą wyrządzaną rybołowstwu, lecz tylko przepisami policyjnemi wydanemi dla publicznego bezpieczeństwa, możliwością uszkodzenia brzegów i zakazem Ces. patentu z roku 1859, zaliczającego dynamit do kategoryi amunicyi wzbronionej. Rozporządzenie z dnia 4° Grudnia 1878 r. występuje wprawdzie już wyraźnie w obronie rybactwa, a nawet w tym duchu wznawia poprzednie rozporządzenie o dynamicie, ale zaznaczając smutny stan rybołowstwa krajowego, który się w skutek nieracyonalnego połowu i szkodliwego tępienia ikrzaków wywiązał, względem ustawodawstwa właściwego w tym kierunku wyraża tylko nadzieję, że ustawodawstwo w bliskiej zapewne przyszłości zadosyć uczyni tej powszechnie w naszym kraju uznanej potrzebie. Rozporządzenie to uwzględniające już tak wyraźnie rybactwo krajowe, wydane w skutek agitacyi wdrożonej przez późniejszego Prezesa naszego Towarzystwa, podpisane było przez Namiestnika hr.

Alfreda Potockiego, któremu kraj i na tem polu gospodarstwa krajowego winien uznanie i wdzięczność.

Oprócz tego leżał w Izbie poselskiej Rady państwa w Wiedniu projekt ustawy rybackiej, przedłożony w roku 1874 przez Ministra rolnictwa, który jednak projekt ten w dniu 13° maja 1879 r. cofnął, i zarządził dalsze dochodzenia w sprawie ustawowego określenia prawa łowienia ryb.

Oto obraz odłogu, jaki Towarzystwo rybackie zastało na polu gospodarstwa rybnego w kraju w r. 1879. Smutny to był widok. Czyliż mieszkańcy kraju nie mają obowiązków do spełnienia wobec naszych rzek prześlicznych [1]), i czyliżby się do tego obowiązku nikt nie poczuwał? Rolnik zbiera co roku, lecz co roku sieje i sieje; leśnik rąbie w pewnych okresach, ale też zręby zapełnia kulturami; nawet myśliwy strzeże swą zwierzynę, tępi szkodników, chroni zwierzynę w pewnych porach roku, nawet żywi ją w ciężkich czasach, — a tylko rzeki miałyby być na to, aby nie siejąc, nie sadząc, nie chroniąc — li tylko łowić i łowić? Uprawiamy ziemię od wieków — czas wziąść się do uprawy wody — to też w tym duchu wzięliśmy się do pracy, nie na własną korzyćś, lecz dla dobra publicznego, aby i ten dar Boży utrzymać w pełni plonu i choćby w części przyczynić się do umniejszenia troski o wyżywienie naszego ludu.

Nie możemy na tem miejscu wyliczać szczegółowo wszystkich naszych zabiegów i czynności, uwieńczonych mniej lub więcej pożądanym skutkiem, i musimy ograniczyć sprawozdanie nasze do przedstawienia czynności w głównych zarysach oraz do zaznaczenia ostatecznych wyników.

Otóż czynności nasze w pierwszym kierunku, to jest co do obznajomienia się z gatunkami ryb i naturą wód naszych, oraz ich imiennictwa ludowego, znalazły wyraz swój — prócz w rozlicznych krótszych publikacyach po różnych czasopismach — szczególnie w następujących osobnych publikacyach:

1. »Nieco o naszych wodach i rybach, oraz kulturze rybnej,« (Lwów, 1879).
2. »Nasze ryby, ich nazwy ludowe, rozsiedlenie w wodach krajowych, pora i miejsce tarła,« (Kraków, 1879).
3. »O potrzebie słownika ludowych nazw rybich« 1879.
4. »Dodatek do rozsiedlenia ryb w wodach Galicyi,« (Kraków, 1880).
5. »Do imiennictwa rybiego.« (Odbitka z *Przyrodnika* Nr 10 i 13, 1880).
6. »W sprawie rozsiedlenia naszych ryb w wodach krajowych.«
7. »Ryby i wody Galicyi pod względem rybactwa krajowego.« (Kraków, 1880).
8. »Dorzecze Wisły i łosoś,« 1882.
9. »Przegląd rozsiedlenia ryb w wodach Galicyi według dorzeczy i krain rybnych,« 1883. (Kolorowany krajobraz Galicyi, pierwszy w swoim rodzaju).
10. »Krainy rybne Wisły.« (Kraków, 1882).
11. »Ruchoma przepławka rybna.«
12. »Ryby dorzeczy Wisły, Styru, Dniestru i Prutu w Galicyi.« (Kraków, 1887, chromolitografowany atlas ryb krajowych w czterech dużych tablicach).
13. »O rybach dorzeczy Wisły, Styru, Dniestru i Prutu w Galicyi.« (Kraków, 1889, tekst do atlasu pod l. 12).

Publikacye powyższe, ukoronowane — że się tak wyrazimy — mapą rozsiedlenia ryb (l. 9), a w jej dopełnieniu atlasem i tekstem do l. 12 i 13 wymienionym, których wydanie zawdzięczamy munificencyi Wydziału krajowego, zawierają taką masę specyalnych studyów i wiadomości, że wystarczą one nietylko dla obecnych potrzeb kraju w tym kierunku, jeżeli zostaną przedrukiem i rozdaniem w odpowiednie ręce rozpowszechnione, ale że tworzą przedmiot uznania a nawet zazdrości rzeczoznawców w innych krajach, od nas zresztą w niejednym względzie wyżej stojących.

W drugim kierunku, to jest co do zarybiania wód naszych stosownym narybkiem sztucznie wychowywanym, oraz co do przesiedlania ryb z zagranicy lub z innych wód krajowych, czynność naszą przedstawia następująca tablica.

Zestawienie zarybienia wód Galicyi od roku 1879 do 1888.

	w dorzeczu				
	Wisły	Styru	Dniestru	Prutu	Razem
Łosoś bałtycki	1279862	—	20100	2013	1301975
Lipień	69896	—	1450	950	72296
Węgorz	1200	350	1850	300	3700
Karp'	14966	—	300	—	15266
Łosoś kalifornijski (*Salmo Quinnat*)	11300	—	100	300	11700
Pstrąg strumienny (*Trutta fario*)	454726	—	42015	19800	516541
Troć (pstrąg morski, *Trutta trutta*)	11688	—	—	—	11688
Lin	420	—	300	—	720
Pstrąg jeziorny (*Trutta lacustris*)	6850	—	—	—	6850
Łosoś jeziorny (*Salmo salvelinus*)	15856	—	—	1695	17551
Pstrąg amerykański (*Salmo fontinalis*)	4809	—	—	—	4809
Sandacz	10000	—	—	—	10000
Landlocked Salmon	774	—	—	—	774
Razem	1,882347	350	66115	25058	1,973870

[1]) Według dat stałego katastru zajmują galicyjskie rzeki i potoki przestrzeń 153,430 morgów, jeziora i stawy zaś przestrzeń morgów 38,262.

Cyfry powyższe reprezentują ilość żywego narybku, bez uwzględnienia mnóstwa, które w ciągu wylęgu i przewozu zginęło.

Dwa miliony prawie — wielka to cyfra, a przecież znikająca wobec rzeczywistej potrzeby i wobec tego, co inne Towarzystwa rybackie w tym kierunku czynią, bo — rozporządzając ogromnemi funduszami — czynić mogą. Tak n. p. Niemieckie Towarzystwo rybackie w Berlinie rozpuściło w ciągu 20^{tu} lat 23 miliony żywego narybku łososiowatego, a więc w rocznem przecięciu pięć razy tyle ile Krakowskie Towarzystwo rozpuścić mogło; za to liczy Towarzystwo Berlińskie 20000 Członków, gdy nasze Towarzystwo, bez Oddziałów, w najświetniejszej swej chwili zaledwie 220 Członków liczyło. Towarzystwo Holenderskie początkujące od niedawna, zebrało w ostatnim roku około 700,000 sztuk ikry łososia, ale było ze strony rządu poprostu upoważnione do dysponowania na to p o t r z e b n e m i funduszami: na zebranie 540,000 ikry wydano też — niestosunkowo wielką kwotę, bo 1317·50 guldenów hol., a nadto rząd wyznaczył na r. 1888 sumę guldenów 12,000 na p r e m i e za rozpuszczanie żywego narybku łososi. Najdalej w tym kierunku poszła Ameryka. Kanada wyprodukowała w ciągu lat 12^{tu} 400 milionów narybku łososiowatego — ale też jakiemi zasobami pieniężnemi! Tak n. p. Towarzystwo Stanów Nowego-Yorku donosi, że ze strony rządu »dawano nam zawsze tyle ile zażądaliśmy; zaczęliśmy od frk. 80,000 i doszliśmy do frk. 160,000 rocznie.« Oprócz tego utrzymują Stany zjednoczone półn. Ameryki, oprócz komisarzy pojedyńczych Stanów, centralnych komisarzy rybackich, którzy kosztują rocznie około pół miliona franków, mają prawo jeżdżenia rządowemi parowcami i wolne od opłaty jazdy kolejami.

Co do Pstrąga strumiennego, to tabela powyższa nie zawiera narybku, który w ciągu ostatnich lat dziesięciu wychowany i do rzek wypuszczony został przez prywatne wylęgarnie, jak n. p. Hrabiego Potockiego w Krzeszowicach i Hr. Branickiego w Suchy [1]).

Oprócz wymienionych powyżej gatunków ryb obcych lub przesiedlanych, próbowali niektórzy Członkowie Towarzystwa rybackiego przesiedlenia Mareny *(Coregonus maraena)* żyjącej dotychczas tylko w głębokich jeziorach Pomorskich, oraz dwóch gatunków Okonia amerykańskiego zwanych tam »Black-Bass« i »Forellenbarsch.«

Skutek zarybiań okazał się, mianowicie co do łososia w dorzeczu Wisły, świetnym, o czem świadczą przemówienia Dra Virchowa w parlamencie niemieckim i Dra Behra w Petersburgu przy sposobności otwarcia tamtejszej wystawy. To samo skonstatowali nasi rybacy, mianowicie już w roku 1885 i 1886, błogosławiąc w tym względzie czynność Towarzystwa rybackiego. W związku z naszemi usiłowaniami stoi fakt, że dowiedziono możliwości sztucznego wychowu i dalekiej nawet przesyłki narybku Sandacza, co sie umiejętnemu badaniu i usilnej pracy WImć Pana Aleksandra Gostkowskiego w Tomicach udało. Pierwszy transport sandacza p. A. Gostkowskiego poszedł do Renu i do jeziora Bodeńskiego *(Lac de Constance)*, gdzie przedtem Sandaczy wcale nie było, a gdzie takowe obecnie poławiają ważące do 7 funtów.

Towarzystwo nasze wydobyło na jaw i rozgłosiło nową metodę Tomasza Dubischa dotyczącą chowu Karpia, którą to metodę p. A. Przanowski zaprowadził w Królestwie, a p. Von dem Borne w Niemczech, gdzie ją metodą galicyjską nazywają.

Że dorzecza Dniestru i Prutu otrzymały stosunkowo małą ilość narybku — pochodzi ztąd, iż w ogóle wschodnia część kraju mniej się interesowała sprawą rybactwa i że Oddziały rybackie dla rzek Stryja, Świcy, Łomnicy, Bystrzycy, Prutu i Czeremoszu pierwotnie utworzone — miały byt niedługi, a nasza możność była za małą, ażeby aż tam skutecznie dosięgnąć.

Do rządu naszych czynności w tym samym kierunku należy publikacya: »Sposób wychowu narybku łososiowatego, tudzież narybku karpia na wylęgarni kalifornijskiej i zarybiania nim rzek,« (Lwów, 1879), dalej »O wzorowym sposobie hodowania karpia w stawach,« (Kraków, 1884), oraz »Antrag des Ausschusses des gal. Fischerei-Vereins zum Programmpunkt 6. des II. oesterr. Fischerei-Tages in Wien,« (Kraków, 1882), »Zarybienie wód Galicyi i źródlisk Wisły,« (Kraków, 1884), nareszcie liczne wiadomości publikowane w trzech Okólnikach Towarzystwa rybackiego w latach 1881, 1882 i 1883.

Co do dalszego założenia naszego, to jest co do pobudzania zamiłowania do rybactwa i pouczania o sposobach podniesienia wartości wód rybnych, to niezaprzeczonym jest faktem, że działalność Towarzystwa rybackiego rozbudziła w całym kraju, gdzie przedtem głucha a nawet ponura w tym względzie panowała cisza, zrazu zaciekawienie, potem zajęcie coraz szersze, a nareszcie uwagę poważnych kół społeczeństwa, tak że gdy z jednej strony Towarzystwo rybackie stało się instytucyą, z którą się chętnie komunikowały powinowate Towarzystwa niemal całej cywilizowanej Europy i Ameryki, to z drugiej strony sprawa rybactwa stała się przedmiotem, którym na seryo zaczęły się interesować Władze krajowe i Instytucye autonomiczne oraz fachowe i naukowe.

W pierwszym rzędzie stoi tu żywa korespondencya licząca co roku tysiącami, zawierająca odpowiedzi na specyalne pytania, pouczenia szczegółowe, wskazówki i rady. Równocześnie publikacye nasze powyżej wyliczone i inne w różnych umieszczane czasopismach szerzyły znajomość rzeczy, co byłoby jeszcze więcej skutkowało, gdyby owe publikacye znalazły były liczniejsze koła odbiorców niżeli to niestety bywało. Dalej Sprawozdania Towarzystwa, jak n. p. Sprawozdanie publikowane p. t: »Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie,« (Lwów, Warszawa, 1880) i »Sprawozdanie krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie za rok 1879 i 1880,« (Kraków, 1880), oraz coroczne obszerne, szczegółowe i wyczerpujące sprawozdania głoszone na Walnych

[1]) Wylęgarnia w Suchy wypuściła w ciągu lat 8^{miu} (od 1879 do 1887 do rzeki Skawy, Skawicy, Stryszawki i Lachówki 324892 żywego narybku łososiowatego.

zebraniach Towarzystwa — szerzyły znajomość sprawy, środków i prac podjętych, sposobów użytych i skutków osiągniętych.

Temu samemu celowi służyć miały Okólniki, które Towarzystwo rybackie jako swój organ i środek szerzenia wiadomości rybackich wydawać postanowiło. To też Okólnik I (Kraków, 1881), Okólnik II (Kraków, 1882) i Okólnik III (Kraków, 1883) — rozesłane zostały Członkom Towarzystwa; na dalsze wydawnictwo stałego organu Towarzystwa niestało — niestety — funduszów.

W ciągu dziesięcioletniego istnienia swego zawiązało i utrzymywało Towarzystwo nasze ciągłe stosunki z powinowatemi instytucyami zagranicznemi, które — jak my ich, tak i oni nasze wspólne prace czynnie i skutecznie popierały. Jakkolwiek Towarzystwo nasze brało przez swych Delegatów w Wiecach rybackich w Dreznie, w Gracu, w Monachyum i w Wiedniu czynny i uznawany udział, to finansowy stan Towarzystwa nie pozwalał nam uczestniczyć we wszystkich podobnych zjazdach i wystawach.

Wewnątrz kraju staraliśmy się nadto utrzymać stosunki ze wszystkimi, których rybactwo krajowe interesować powinno, począwszy od Towarzystw rolniczo-gospodarskich we Lwowie i w Krakowie aż do pojedynczych rybaków, a dla szerszej publiczności służyły liczne publiczne wykłady o rybactwie głoszone w różnych miejscowościach. Z Władzami rządzącemi byliśmy w ciągłych stosunkach, wszędzie — w Wiedniu, we Lwowie i po powiatach — orędując za sprawami rybackiemi.

Nareszcie przeprowadzaliśmy badania chorób ryb i raków, o czem świadczą liczne korespondencye, rozprawa Dra A. Wierzejskiego: »O chorobach ryb,« (Kraków, 1881, Okólnik I) i Dra A. Walentowicza: »Die Karpfenpest in Kaniow,« (1885).

Do pouczenia o stanie, w jakim się Rybactwo krajowe w skutek albo pomimo prac naszych znajduje; do obudzenia zajęcia się ogółu kraju tą gałęzią gospodarstwa i do zwrócenia nań uwagi całego naszego społeczeństwa — miała posłużyć i posłużyła Wystawa Rybacka, tworząca jeden i to niepośledni dział Wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej i Sztuki polskiej w Krakowie w r. 1887 przeprowadzonej. Nietylko Dyplomy honorowe i nagrody w Medalach, jakiemi Towarzystwo w osobach wystawę tę urządzających zaszczyconem zostało; nietylko głośne i jednomyślne uznanie publiczności i dziennikarstwa krajowego — ale i krytyka fachowych zagranicznych organów biorących rzeczy na serio i bezstronnie, oddała nam poważne uznanie, że Wystawa rybacka w Krakowie, mianowicie w połączeniu z niezwykle piękną wystawą gospodarstwa stawowego, którą WImć Pan Aleksander Gostkowski z Tomic własnym kosztem urządził — była bardzo pouczającą i dla sprawy krajowego rybactwa pożyteczną. Możność urządzenia tej wystawy i to, że w tak świetny sposób wypadła, zawdzięczamy częścią subwencyi otrzymanej od Wydziału krajowego, w znaczniejszej zaś części munificencyi kilku szczególnych protektorów naszej sprawy; uznać atoli musimy z równą wdzięcznością, że z całego kraju otrzymaliśmy — w skutek naszych odezw — poparcie przez nadsyłanie objektów z różnych okolic, co tę wystawę uczyniło tak bogatą i wszechstronną. Towarzystwo uczestniczyło także na wystawach w Galicyi, w Wiedniu, Moskwie i Petersburgu.

Przystępując do omówienia ostatniego naszego założenia, dotyczącego strony prawnej i ustawodawstwa, nadmienić musimy, że ruch wywołany zabiegami naszemi zwrócił uwagę na stosunki prawne rybactwa w Galicyi, o czem świadczą publikacye, jak n. p.: »W sprawie ustawy rybackiej,« (Kraków, 1879), »O prawie rybołowstwa w Galicyi,« (Kraków, 1879), oraz »Uwagi nad projektem ustawy o rybołowstwie w Galicyi,« (Kraków, 1879), napisane przez Radcę sądu wyższego w Krakowie p. Józefa Louis-Wawel; kwestyą prawną zajmowała się także Komisya prawnicza Akademii umiejętności w Krakowie na posiedzeniu swem z dnia 17 Stycznia 1880 r., a profesor Dr Zatorski mówił: »O prawie rybołowstwa« na jednem z walnych zgromadzeń Towarzystwa. W tymże szeregu stoją także publikacye, jak: »Ochrona rybom,« (Lwów, 1881), »O stanie stosunków rybackich i prawnych w Galicyi,« (Kraków, 1885) i inne.

Napomknęliśmy już powyżej, jak stała w roku 1879 sprawa Ustawodawstwa dotycząca rybactwa. Oprócz niedoszłych wówczas do skutku lub zapowiedzianych przedłożeń rządowych do Ustawy państwowej, miał Sejm krajowy w r. 1879/80 przed sobą projekt ustawy: »O niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych,« ktory to projekt jednak nie przyszedł w owej sesyi pod obrady.

Następnie uchwalił Sejm d. 6 Października 1881 r. Ustawę rybacką, która jednak dla wprowadzonych do pierwotnego przedłożenia zasadniczych zmian, najwyższej sankcyi nie otrzymała.

Rząd odmawiając sankcyi przedłożył zarazem nowy projekt Ustawy, którą Sejm dnia 27 Września 1882 r. uchwalił, a która pod dniem 19 Listopada 1882 r. otrzymała sankcyę.

Mając do tej ustawy wydać Rozporządzenie wykonawcze, zwołało c. k. Namiestnictwo we Lwowie na dzień 4 Stycznia 1883 r. ankietę, w której obok powag urzędowych i obywatelskich kraju brało udział także Towarzystwo rybackie w osobie swego Prezesa, który przedłożył projekt rozporządzenia wykonawczego ułożony na podstawie doświadczeń i mnogich zdań z kraju zasiągniętych.

Rozporządzenie wykonawcze wydanem zostało dnia 28 Czerwca 1883 r. za rządów nieodżałowanej pamięci Alfreda hr. Potockiego.

Ustawa z roku 1882 i Rozporządzenie wykonawcze z roku 1883 stanowiły tylko »o niektorych środkach ku podniesieniu rybactwa,« a jakkolwiek i ten pierwszy krok na polu Ustawodawstwa uczyniony po wielu mozolnych, często bezowocnych pracach i zabiegach wypadało witać radośnie, to przecież nie godziło się na tem poprzestać, lecz wytężyć należało wszystkie możliwe usi-

łowania do osiągnięcia państwowej ustawy rybackiej, dotyczącej uporządkowania praw i wykonywania rybołowstwa na wodach śródkrajowych.

Po odbytych licznych ankietach i na podstawie mnogich materyałów dostarczanych ze wszystkich krajów koronnych, przedłożył c. k. Rząd z początkiem roku 1883 Radzie państwa projekt państwowej ustawy rybackiej, ale prawica podniosła zaraz przeciw niemu kwestyę kompetencyi Sejmów i dlatego nie przyszedł on nawet pod obrady, a wydanie ustawy poszło znów na lata w odwłokę.

Wiadomość tę przyjęliśmy wówczas wyrazem »Niestety!« lecz nie przestaliśmy dalej orędować za sprawą, którą uznaliśmy za pożądaną i konieczną. Świadczą o tem liczne petycye, prośby i projekta, które Towarzystwo rybackie przedkładało dotyczącym władzom.

Nareszcie mogliśmy powitać uchwaloną w Radzie państwa Ustawę państwową, »urządzającą rybołowstwo na wodach śródkrajowych,« z dnia 25 Kwietnia 1885 r.

Najważniejszym tak z naszego stanowiska jak i dla dobra kraju punktem tej ustawy jest § 1, który opiewa: »Znosi się wolność rybołowstwa oparta na § 382 p. k. u. c. Prawo rybołówstwa na tych przestrzeniach lub powierzchniach wód, na których dotychczas każdemu połów był dozwolony, służyć będzie na przyszłość:

1. na sztucznych zbiornikach wody lub na przekopach, posiadaczom tych zakładów;
2. na wodach naturalnych tym, którym je ustawodawstwo krajowe przyzna.«

Otóż ten punkt 2 paragrafu 1° był znowu punktem wyjścia do wyczerpujących prac, usiłowań i zabiegów Towarzystwa rybackiego, bo tu chodziło już o bezpośredni interes naszego kraju i jego mieszkańców, oraz o fachowe szczegóły, które tylko na podstawie dokładnej znajomości rzeczy i stosunków, a więc przez wnikające do gruntu rzeczy studya skonstatowane i do ustawodawstwa wprowadzone być mogły, ażeby bez zarzutu ostać się tak wobec ustawodawstwa innych krajów koronnych, które posiadają więcej już uregulowane stosunki i zasobniejsze materyały, jak też wobec kraju naszego i jego mieszkańców, którym przez niedokładne zbadanie szczegółów i wprowadzenie w ustawodawstwo mylnych albo przynajmniej niedojrzałych zasad, łatwo można było wyrządzić dotkliwe szkody.

Do tej pracy wzięli się wszyscy szczerze: Namiestnictwo, Wydział krajowy, Towarzystwa roln. gosp. we Lwowie i w Krakowie, Towarzystwo nasze, znakomici prawnicy i poważni obywatele. Posypały się — że się tak wyrazimy — ankiety urzędowe i prywatne, oraz projekta, traktujące z wyczerpującą gruntownością tak stronę prawniczą, jak też fachową i administracyjną. Owocem tych prac i usiłowań, w których Towarzystwo rybackie zawsze brało niepośledni udział w osobie swego Prezesa, jest nareszcie »Krajowa ustawa o rybołowstwie dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem,« uchwalona w Sejmie dnia 24 Stycznia 1887 r., a dnia 31 Października 1887 r. sankcyonowana.

Nareszcie! Lecz i tu jeszcze nie koniec, bo § 69 tej ustawy opiewa: »Wykonanie tej ustawy .... należy .... do władz politycznych. Władze te mają przytem, o ile idzie o kwestye fachowe, wysłuchać opinii rzeczoznawców .... Polityczna Władza krajowa przed wydaniem rozporządzeń, ustawą tą kompetencyi jej zastrzeżonych, zasięgać ma zdania Wydziału krajowego.«

Namiestnictwo i Wydział krajowy uznało w kwestyach fachowych Towarzystwo rybackie jako organ kompetentny — to też powoływało nas, obok innych powag fachowych, do sprawozdań i narad decydujących.

Towarzystwo rybackie nie ograniczyło się — czując ważność i doniosłość tych ostatecznych i o przyszłości dobrobytu krajowego decydujących rozporządzeń — do prostego wyrażenia zdania i odpowiedzi na zadawane mu pytania, lecz przedkładało gotowe projekta, które w miarę uznania konieczności, ażeby pozostać w zgodności z poprzedniemi ustawami państwową i krajową, kilkakrotnie modyfikowane być musiały.

Owocem tych prac wspólnych, w których Towarzystwo rybackie tak niepośledni brało udział, jest Rozporządzenie wykonawcze c. k. Namiestnictwa, które do ostatecznego zatwierdzenia przez Ministerstwo rolnictwa w Wiedniu, już od niejakiego czasu tamże się znajduje.

Ustawy rybackie zarządzają podział rzek krajowych na Rewiry rybackie, to jest przestrzenie, któreby według natury wody i ryb w niej żyjących, dawały możność racyonalnego gospodarstwa rybnego, to jest miały warunki odpowiednie do wylęgu i wychowu narybku i do odławiania ryb dorosłych. Projektu takiego podziału rzek kilku, mianowicie dorzeczy Wisły, dostarczyły Władzom wypracowania naszego Prezesa, która to praca mozolna i kosztowna a gruntownie przeprowadzona ma bardzo wielką doniosłość i ważność.

Bez przechwałki dla siebie, i uznając w zupełności dodatnią czynność w tym względzie c. k. Ministeryum rolnictwa, c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego, możemy jednak chlubić się, że za naszem staraniem kraj nasz jest pierwszym wśród wszystkich krajów koronnych (z wyjątkiem Węgier), który ma już ustawę krajową i będzie mieć rozporządzenie wykonawcze.

Oto obraz naszych czynności w ciągu lat dziesięciu, którego to długiego czasu — my zaiste nie zmarnowali. A gdy posiadamy nietylko wszechstronne uznanie, za granicą jeszcze większe niż w kraju, ale i czyny dokonane dają nam chlubne świadectwo — to i sumienie nasze nie może nam odmówić swego absolutoryum. Z pewnością nie bylibyśmy pracowali dziesięć lat daremnie, gdybyśmy nie widzieli, że wartość naszej pracy przechodzi zwykłą miernotę.

Zobaczmy teraz, jakiemi środkami rozporządzaliśmy na nasze cele w ciągu lat dziesięciu. Od roku 1879 do końca roku 1888 wpłynęło:

Wkładki Członków dożywotnich, na fundusz żelazny	Złr.	750·—
Wkładki Członków zwyczajnych	»	2340·—
do przeniesienia .	Złr.	3090·—

z przeniesienia	Zlr.	3090·—
Wkładki Oddziałów rybackich	»	467·84
Procenta od funduszu żelaznego	»	210·09
Naddatki Członków	»	225·08
Inne dochody	»	97·87
Razam	Zlr.	4090·88

Nie uwzględniając funduszu żelaznego, który miał być — według § 5. statutu — nienaruszony, wynosił dochód nasz roczny w przecięciu Zlr. 334·09. Przytoczyliśmy już na str. 3[ej] przykłady, jakiemi środkami Towarzystwa rybackie w innych — prawda że nierównie zamożniejszych — krajach rozporządzać mogą. A przecież mamy to uspokajające uczucie, że wartość naszych prac i ich owoców w niezwykłej mierze przewyższa cyfrę naszych dochodów.

Wydatki nasze w ciągu lat dziesięciu od 1879 do włącznie 1888 wynosiły:

Pierwsze koszta założenia Towarzystwa w Krakowie	Zlr.	100·—
Pierwsze koszta założenia Oddziałów Towarzystwa po kraju	»	376·89
Druki rozmaite	»	946·05
Wkładki do innych Towarzarzystw	»	150·29
Naczynia rybackie, wylęgarnie, modele przyrządów różnych	»	248·19
Zarybianie	»	7393·53
Starania o Zakłady rybne i zapładnianie ikry w kraju	»	640·52
Badania wód i ryb, oraz stosunków rybackich	»	1240·19
Mapa rozsiedlenia ryb według dorzeczy i krain rybnych	»	1075·04
Atlas ryb dorzeczy Wisły, Dniestru, Styru i Prutu	»	2550·71
Ustawy rybackie i rozporządzenia do nich, ochrona ryb	»	961·27
Jazy i przepławki, zatruwanie wód rybnych	»	278·76
Spław drzewa, regulacya rzek, zabudowane potoki górskie	»	98·08
Rybactwo wód granicznych kraju	»	769·22
Podział wód na rewiry rybackie, mapy	»	699·44
Stawy, rady, zwiedzania, badania pokarmu i wzrostu ryb	»	266·05
Badanią chorób ryb i raka	»	290·62
Wywóz ryb i raków, konserwy ryb, wędlarstwo	»	32·63
Artykuły rybackie	»	132·73
Wykłady o rybactwie	»	1100·—
Nauka rybactwa w szkołach rolniczych	»	71·09
Wiece rybackie w Wiedniu, Dreznie etc.	»	510·40
Wystawy rybackie (3388·94 + 257·80)	»	3646·74
Potrzeby kancelaryjne	»	256·96
Czynsz za lokal (w r. 1883 i 1884)	»	70·—
Portorya	»	182·24
Biblioteka	»	175·26
do przeniesienia	Zlr.	24262·90

z przeniesienia	Zlr.	24262·90
Kursor	»	394·83
Pisarz	»	244·45
Walne zgromadzenia	»	80·38
Różne wydatki	»	141·76
Podatki	»	7·62
Razem	Zlr.	25131·94
co porównane z dochodami Towarzystwa	Zlr.	4090·88
dałoby było deficyt	Zlr.	21041·06

gdyby, prócz zwyczajnych Członków krajowych, Towarzystwo nasze nie doznało było hojności kilku protektorów wśród naszego obywatelstwa, pomocy powinowatych Instytucyi i munificencyi Władz wyższych.

Niektórzy Protektorowie wzbronili nam wymieniać publicznie ich nazwiska. Nie mogąc więc wymienić wszystkich (siedmiu), przemilczamy wszystkich, nadmieniając, że munificencya ich dostarczyła Towarzystwu fundusz razem Zlr. 7058·94 w. a. sumujący.

Z instytucyj powinowatych przystąpiły Towarzystwa rolnicze i gospodarskie we Lwowie i w Krakowie do grona naszego w charakterze Członków dożywotnich, Komisya fizyograficzna Akademii umiejętności w Krawie udzieliła Zlr. 100 na zbiór ryb krajowych, a Niemieckie Towarzystwo rybackie w Berlinie dostarczyło nam Zlr. 4255 w. a. na zakupno ikry, wylęg takowej i wypuszczenie narybku do dorzeczy naszej Wisły, a to we własnym dobrze zrozumianym interesie, bo dbając o posiew w dorzeczach, mają plon tego posiewu w Wiśle od Torunia aż do Gdańska i Elbląga.

Władze nie odmówiły nam także pomocy. Ministerstwo rolnictwa udzieliło nam subwencyami na różne cele sumę Zlr. 2350, zaś Sejm i Wydział krajowy wsparli nas — łącznie z subwencyą na Wystawę krajową 1887 i na wydawnictwo Atlasu — subwencyami w sumie Zlr. 7295. Tym sposobem zdołaliśmy pokryć ów deficyt, i zamknęliśmy rachunek roku 1888 z zasobem pieniężnym Zlr. 167·88 w. a.

Nakoniec podajemy — nie bez uczucia upokorzenia wobec zagranicznych powinowatych instytucyi — każdoroczną ilość Członków naszego Towarzystwa. Licząc ich po uiszczonych wpłatach po Zlr. 2 rocznie, oraz nie licząc Członków honorowych (11), dożywotnich (13) i Członków Oddziałów rybackich, mieliśmy

w roku	1879	Członków	214
»	1880	»	148
»	1881	»	131
»	1882	»	150
»	1883	»	153
»	1884	»	134
»	1885	»	105
»	1886	»	58
»	1887	»	8
»	1888	»	72 [1])

[1]) Wspomnieliśmy już (str. 3[ej]) że n. p. Niemieckie Towarzystwo rybackie liczy 20000 Członków czynnych. Tu dodamy, że pomimo to rząd daje Towarzystwu Niemieckiemu — na nasze stosunki bardzo znaczną — stałą subwencyę, która się co roku powiększa. Prezes tego Towarzystwa, Szambelan Dr von Behr,

Powyższy obrazek pokazuje, kto był z nami. Przeciwko nam — moglibyśmy powiedzieć — byli wszyscy, którzy nie byli z nami. Tego jednak w tej formie nie powiadamy. Słyszeliśmy wprawdzie głosy, że krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie idzie drogami niepraktycznemi do niepraktycznych celów, przez co powiedzieć chciano, że drogi i cele nasze są tylko abstrakcyjne, idealne, teoretyczne — w przeciwstawieniu do dróg i celów praktycznych, bezpośredni pożytek i korzyść w pieniądzach reprezentujących. Wymagano od nas zakładania stawów, spółek produkcyjnych i tym podobnych »praktycznych« dzieł. Gdy jednak § 1 Statutu naszego opiewa: »Celem Towarzystwa jest przyczyniać się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju« — to nie mogliśmy wejść na tę drogę [1]), chociaż nam nawet w tym celu pewien obywatel ofiarował na użytek 27 stawków w swoich dobrach. Musieliśmy za ten dar podziękować oświadczając, że nie prowadzimy gospodarstwa rybnego na własny rachunek, lecz pracujemy dla drugich. Natomiast popieraliśmy gorąco myśl tworzenia się w gronie fachowych rybaków i posiadaczy wód rybnych osobnych Spółek rybackich, któreby miały bezpośrednią korzyść na celu.

Na tem miejscu sprawozdania niniejszego znajdujemy się w kłopotliwem położeniu, iż musimy wypowiedzieć, że »z nami byli« przeważnie tylko ludzie, nie mający ze sprawą rybacką bliższego interesu; że Członkami Towarzystwa byli po większej części [2]) urzędnicy, profesorowie, lekarze i mieszczanie, którzy jako tacy ponad roczną wpłatę Złr. 2 w. a. nie wiele więcej mogą przyczyniać sie do podniesienia rybactwa; że natomiast ci, którzyby tu mogli działać skuteczniej, usuwali się lub byli obojętni, zachowując się biernie.

To też już w roku 1882^im (Okólnik II) wypowiedzieliśmy zdanie, iż przygotowawszy w głównej rzeczy grunt do działania na praktycznem polu rybactwa rzecznego i stawowego, mniemamy, że odtąd powinni sami obywatele działać, tem bardziej, że oba nasze Towarzystwa rolniczo-gospodarskie w Krakowie i we Lwowie troszczą się o podniesienie rybactwa i chętnie użyczą obywatelom poparcia, — bo my nie możemy gospodarować na cudzych wodach; że należy nam dlatego złożyć dalszy los sprawy rybackiej w ręce samychże właścicieli wód rybnych, którzy — jeżeli działalność Towarzystwa rybackiego nie ma się skończyć na teoryi — powinni przejąć główną, praktyczną akcyę rybacką, mając w tem bezpośredni interes i wogóle kulturę krajową na celu.

Otóż właśnie »powołani,« t. j. właściciele i posiadacze wód rybnych dotąd nie byli »z nami.« Nie mamy zamiaru ani powodu pomawiać ich o obojętność, bo znamy ich gorącą miłość kraju, inteligencyę i ofiarność; owszem — powód, iż nie znaleźliśmy ich ogólnego poparcia musimy upatrywać w tem, żeśmy nie umieli trafić — nie do ich przekonania, bo to zgóry jako istniejące uznać musimy — ale poprostu do ich dworów i dworków. Nie wątpimy bowiem, że znaleźlibyśmy byli tam dobrą chęć i czynne poparcie, gdybyśmy byli umieli do nich w należyty sposób zapukać.

Czynimy to obecnie w przekonaniu, że nie daremnie zapukamy do tych dworów i dworków wiejskich, w których mieszka miłość kraju, gorąca chęć służenia społeczeństwu, zamiłowanie w pożytecznej pracy, a nadewszystko poczucie obowiązku obywatelskiego. Niechaj Obywatelstwo nasze za pomocą swoich zasobniejszych sił, swej inteligencyi i pracowitości — sprowadzi umiejętność i teoryę ze sfery naszej abstrakcyi i czynów na mniejszą skalę dokonanych, na szerokie pole pracy społecznej w rozmiarach wielkości potrzeby i w rozmiarach wielkości swej miłości kraju.

Wspólne usiłowania Władz rządowych i krajowych oraz Towarzystwa rybackiego doprowadziły sprawę Rybactwa krajowego do tego punktu, że kraj nasz posiada — pierwszy pomiędzy wszystkiemi krajami koronnemi — kompletne ustawodawstwo, które za chwilę wejdzie w zastosowanie, w skutek czego Wydział krajowy obejmie (na mocy § 30 ustawy kraj.) funkcye Wydziałów rewirów rybackich w całym kraju, Władze polityczne zaś wykonanie policyjnych postanowień ustawy; zarazem posiada kraj w publikacyach Towarzystwa rybackiego skodyfikowaną znajomość wód rybnych i samychże ryb krajowych. Odtąd wchodzi sprawa rybacka faktycznie na tory praktyczne, bo w zastosowanie w praktyce i w wyzyskanie tego, co dotąd Towarzystwo rybackie teoretycznie lub tylko na małą skalę — stosownie do małych swoich środków — przygotowało. Teraz wszyscy powołani są do działania na tem szerokiem polu gospodarstwa krajowego, a przedewszystkiem obywatele ziemscy jako posiadacze wód rybnych. Do nich więc, oraz w ogóle do Inteligencyi — a tu mianowicie do naszego Duchowieństwa, które może być i jest u nas istotnie źródłem, z którego pouczenie, zachęta i przykład dla naszego ludu wypływa — odnosimy się z prośbą o poparcie — nie nas

---

który cały swój czas rybactwu poświęcił, powiedział w tym względzie na Wiecu rybackim w Petersburgu d. 7 marca 1889: „Es war glorreich für mein Vaterland! Das ganze Deutschland hat sich im Laufe dieser fünfzehn Jahre von einem Ende bis zum andern mit Fischerei-Vereinen bedeckt, welche jetzt ungefähr 20000 Mitglieder zählen! Was trägt es denselben ein? Nichts für den Einzelnen — Jeder arbeitet, oder bringt sein Schärflein dar für das Gemeinwohl!.... Das ganze aquatische Deutschland war unsere Domäne. Jeder grosse Strom, jeder See der Unteralpen hatte seinen Vertreter, der verpflichtet war, uns mitzutheilen, was zu dessen Wiederbevölkerung zu thun möglich war.“ A u nas?....

[1]) Droga to zresztą bardzo śliska i niebezpieczna, chcieć w składzie, w jakim się nasze Towarzystwo znajdowało, od zielonego stolika — że się tak wyrazimy — prowadzić na własny rachunek „praktyczne“ rybactwo. Oczywiście że bez zarzutu, owszem z szczerym udziałem, możemy jednak wskazać w tym względzie na usiłowania i prace, ale też i na cierpkie doświadczenia i rozczarowania „Warszawskiej Spółki rybackiej.“

[2]) Dnia 1 Września 1887 roku liczyło Towarzystwo rybackie, prócz Członków honorowych (10) i dożywotnich (13), tylko 43 Członków zwyczajnych, między którymi byli:

Profesorowie, lekarze, adwokaci	23
Obywatele miejscy	8
Oficyaliści prywatni	6
Urzędnicy rządowi i Instytutów publicznych .	5
Obywatele wiejscy	2

jako Towarzystwa, lecz sprawy samej, obchodzącej tak bardzo interes całego kraju.

Jako Towarzystwo — moglibyśmy z czystem sumieniem zakończyć nasze czynności, ustępując pola innym instytucyom, możniejszym w siły do pracy i w środki do przeprowadzenia swych zadań. Jeżeli jednak próbujemy trwać dalej jako Towarzystwo, to czynimy to w uznaniu i w przekonaniu, że właśnie w chwili, kiedy wszystkim tak licznym interesowanym wypada przystąpić — już we własnym swym interesie — do uczestnictwa w pracy; właśnie w chwili, kiedy rozstrzelone dotąd usiłowania mają się w spólnym interesie obywatelstwa i kraju skupić, zespolić i zcentralizować; właśnie w chwili, kiedy wypadnie tyle interesów napozór sprzecznych pogodzić i zadawalniająco wyrównać dla dobra wszystkich; że właśnie w tej chwili potrzebny jest dla kraju i obywatelstwa organ centralny, w którymby zbiegały się wszystkie przędze tej sieci, jaka cały kraj nasz ma objąć; organ centralny, służący tak Władzom jak i pojedynczym interesentom za źródło chętnej a gruntownej informacyi, organ, który posiadając długoletnie doświadczenie we wszystkich kierunkach sprawy rybackiej umiałby odpowiedzieć zadaniu i pokładanemu w nim zaufaniu.

Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie ma dobrą wolę wytrwać i służyć krajowi jako taki organ centralny; czy Towarzystwo zasługuje na zaufanie w powyższym sensie — nie nasza rzecz sądzić, chociaż mniemamy, że jeżeli nie więcej — to przynajmniej na czas najgorętszej pracy organ ten będzie pożytecznym dla kraju i społeczeństwa, byleby kraj i społeczeństwo tę dobrą wolę czynnie poparły.

Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie istnieje jeszcze i żyje; chodzi tylko o środki materyalne, ażeby działając dla dobra kraju i na korzyść obywateli jego — nie być zmuszonym oglądać się wyłącznie na wspaniałomyślność pojedynczych protektorów, a co przykrzejsze — na subwencye Władz, u których nam ciągle, nieraz też i nadaremnie, uprzykrzać się prośbami wypadało, a co najprzykrzejsze — na pomoc obcych, którzy wprawdzie we własnym interesie i chętnie tej pomocy udzielali, ale którzy przecież — choć nie w sprawie rybackiej, lecz dla naszego kraju — są obcymi. Przedewszystkiem zaś chodzi o współpracowników. Każda rzeka, każdy zakątek kraju powinien mieć swoich reprezentantów, których zadaniem byłoby donieść Towarzystwu, co dla podniesienia i utrzymania rybactwa według natury pojedynczych wód czynić wypada, ale też wiernie pośredniczyć w wykonaniu zarządzeń w tym celu przez Towarzystwo obmyślanych. Wydział Towarzystwa nie posiada takich funduszów, ani tyle osób, ażeby za każdą pojedynczą sprawą, za każdą potrzebną wiadomością wysełał delegacye po kraju; Towarzystwo musi módz liczyć na to, że na każdą swoją odezwę otrzyma od swego Członka odpowiedź, i że każde urządzenie Towarzystwa podjęte dla dobra sprawy — znajdzie na miejscu chętną i troskliwą opiekę.

Jeżeli tedy Towarzystwo rybackie nie ma — nie posiadając do przeprowadzenia tak wielkiego zadania ani funduszów ani współpracowników — poprostu uważać swą czynność za ukończoną, ale owszem, jeżeli ma wytrwać dalej i skutecznie działać jako organ centralny rybactwa krajowego, to musi mieć odpowiednie fundusze, a przedewszystkiem bardzo licznych współpracowników.

W tej myśli przedkładamy nasz Statut i zapraszamy w imieniu sprawy rybackiej, w imieniu miłości kraju, w imieniu dobra ogólnego — do czynnego udziału, do wspólnej pracy.

Najbliższe zadania, jakie nam spełnić wypadnie, są w tej chwili:

przeprowadzenie podziału rzek naszych na Rewiry rybackie, odpowiadające zasadom ustanowionym przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie po zasięgnięciu opinii Wydziału krajowego i Towarzystwa rybackiego;

zaprowadzenie i utrzymanie wzdłuż całego kraju odpowiednich wylęgarni, bądźto własnym kosztem, bądź poparciem pojedynczych obywateli doświadczoną radą — przyczem zwrócić nam wypadnie troskliwość także na sztuczny wylęg i wychów narybku karpia i innej ryby, mającej przyczynić się do pomnożenia żywności naszego ludu;

zorganizowanie zbierania ikry i dozoru wylęgu takowej — nareszcie

jeżeli Bóg pobłogosławi a Obywatelstwo nasze umożebni — wydawnictwo osobnego czasopisma jako organu dla interesów rybackich, i

założenie hydrobiologicznej stacyi, czy to samoistnej, czy też przy Wszechnicy Jagiellońskiej.

W drugim rzędzie stanie: zarybienie wód naszych czarnomorskich Czeczugą i przesiedlenie jej do dorzeczy bałtyckich, oraz odwrotnie przesiedlenie Węgorza do naszych wód czarnomorskich, — i setki innych zadań, które się z czasem wywiążą, których jednak na tem miejscu wyliczyć niepodobna.

Wpłata roczna Członka zwyczajnego wynosi tylko Złr. 2. w. a. Wpłaty frankowane przyjmuje Skarbnik Towarzystwa WImć pan Dr Andrzej Walentowicz, w Krakowie, plac Dominikański Nr 1.

Zarząd krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie:

Dor Maksymilian Nowicki, Prezes. *Stanisław Kluczycki,* Zastępca Prezesa.

Wydział:

Jan Geisler. *Wincenty Kornecki.* *Dr Andrzej Walentowicz.* (Skarbnik).
Konstanty Jelski. *Dr Antoni Molicki.* *Dr Ferdynad Wilkosz.*

STATUT
KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO
w KRAKOWIE.

Cel.

§. 1. Celem Towarzystwa jest przyczyniać się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju.

W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli wód, zarybiało wody krajowe baltyckie i czarnomorskie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszelkie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towarzystwo używa pieczęci z napisem: »Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie.«

Skład.

§. 3. Towarzystwo składa się z członków honorowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież protektora.

Na Protektora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnio zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 Złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 Złr. uiszczać będzie. Także korporacye, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych Członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu Członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Da ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stósownie do uznanej potrzeby: *a)* Delegatów, *b)* Komisye wykonawcze, *c)* Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez Członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: *a)* z odsetek funduszu żelaznego, *b)* z rocznych wkładek Członków zwyczajnych, *c)* z datków dobrowolnych lub subwencyj, dochodów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych, jako to: odczytów, wystaw, zabaw, itp. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki Członków.

§. 6. Każdy Członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto Członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy Członkowie winni według swej możności przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 Złr. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy Członek zwyczajny ma składać lub opłatnie przesyłać do kasy Towarzystwa za każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 Złr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę za ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być Członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu Członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak Członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonej wkładki.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do Prezesa i jego Zastępcy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenie walne.

§. 10. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

a) Wybór Prezesa, Wiceprezesa i Członków Wydziału.

b) Zaproszenie Protektora i mianowanie Członków honorowych na przedstawienie Wydziału.

c) Ustanowienie osobnych Oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.

d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.

e) Zbadanie i zatwierdzanie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.

f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem § 5 określonym.

g) Uchwalanie wszelkich wniosków Wydziału i Członków, tudzież regulaminu obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.

h) Uchwalenie wydawania poryodycznego pisma poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związek mających.

i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je Prezes lub Wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie zawsze w pierwszą niedzielę Października każdego roku; zaś nadzwyczajne w Krakowie lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicyatywy Prezesa lub Wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 Członków Wydziału lub 10 Członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem, wymagają obecności przynajmniej 20 Członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich Członków.

Gdyby Członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych Członków.

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z Prezesa, Wiceprezesa i 6 Członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10 *a*) na lat trzy.

Z pomiędzy Członków wydziałowych wybiera Wydział Sekretarza, Skarbnika i Konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch Członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznaczy Członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy Członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

a) Przyjmowanie Członków zwyczajnych i dożywotnich (§. 3), oraz przedstawienie Członków honorowych i Protektora (§. 10 *b*).

b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.

c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).

d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10 *d*, *e*).

e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.

f) Wybór i mianowanie Delegatów, Komisyj wykonawczych (§. 4, 16, 17) i Ankiet, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10 *c*, 18).

g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.

h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackiemi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczemi i innemi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnienie zadań na niem ciężących.

i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10 *h*).

k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10 *h*).

l) Udzielanie na żądanie Członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy Prezes lub Wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz Przewodniczącego obecność 4 Członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Delegaci i Komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14 *f*).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 Członków, mianowanych przez Wydział (§. 14 *f*). Są one orga-

nami wykonawczemi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teoryi i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli Członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać Członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem Członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział Przewodniczący, reprezentuje Komisyą wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4, 10), z Reprezentacyą od Zarządu głównego niezależną. Stosunek Oddziałów do Towarzystwa, uchwala Zgromadzenie walne na przedstawienie Wydziału (§. 14 *f)*, który o tem zawiadamia właściwe Władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa wynikające między jego Członkami albo między Członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród Członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapozywająca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapozywająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacya Towarzystwa.

§. 20. Prezez lub w zastępstwie tegoż Wiceprezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz wobec Władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta, podpisuje Prezes lub Wiceprezes i Sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje wskutek uchwały Zgromadzenia walnego albo też z rozporządzenia Władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa przekaże Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innym rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wys. c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 2 Sierpnia 1879 r. L. 38265.

STATUT ODDZIAŁÓW

KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO

w KRAKOWIE

uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie d. 24° Sierpnia 1879 r., na podstawie Statutu kraj. Tow. ryb., zatwierdzonego rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z d. 2° Sierpnia 1879 r. L. 38265.

§. 1. Na pisemne żądanie przynajmniej 10 Członków krajowego Towarzystwa rybackiego, może walne Zgromadzenie ustanowić Oddział tego Towarzystwa.

Siedziba.

§. 2. Siedzibę i granicę okręgu Oddziału oznacza wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Oddział Towarzystwa używa pieczęci z napisem: »Oddział krajowego Towarzystwa rybackiego w . . . .«

Cel.

§. 3. Celem Oddziału Towarzystwa, jest przyczyniać się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju, a w szczególności w okręgu działania Oddziału, o ile możności w porozumieniu z wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie. Sprawozdania z czynności Oddziałów ogłaszane będą w pismach krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Skład.

§. 4. Oddział Towarzystwa składa się: *a)* z Członków krajowego Towarzystwa rybackiego w Oddział wpisanych, dożywotnich i zwyczajnych; *b)* z osób przez zarząd oddziałowy na Członków Towarzystwa przedstawionych, którym wydział krajowego Towarzystwa rybackiego przyjęcia nie odmówi, jeżeli odpowiadają warunkom niżej wymienionym.

Członkami dożywotnimi mogą być ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 Złr.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która rocznie wkładkę w wysokości 2 Złr. uiszczać będzie. Także korporacye, Towarzystwa i zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Oddziału Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Oddziału Towarzystwa przez zgłoszenie się do zarządu Oddziału bądź ustnie, bądź pisemnie, zarząd zaś Oddziału przedstawia zgłaszających się na Członków wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, który o przyjęciu Członka rozstrzyga i takowego odmówić może bez podawania powodów.

§. 5. Dla ułatwienia zadania swego ustanawia Oddział Towarzystwa stósownie do uznanej potrzeby: *a)* Delegatów, *b)* Komisye wykonawcze.

Fundusze.

§. 6. Fundusz Oddziału Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez Członków dożywotnich, z których $^1/_3$ część oddaje się Towarzystwu krajowemu rybackiemu w Krakowie, a $^2/_3$ pozostają własnością Oddziału. Fundusz żelazny ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: *a)* z odsetek funduszu żelaznego, *b)* z $^2/_3$ rocznych wkładek Członków zwyczajnych Oddziału, *c)* z datków dobrowolnych lub subwencyj, o ile takowe nie są przeznaczone na ogólne cele Towarzystwa, *d)* z dochodów Oddziałów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych, jako to: z urządzanych przez Oddział Towarzystwa odczytów, wystaw, zabaw, itp., *e)* z zasiłków udzielanych przez krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie. Fundusz obrotowy użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Na zawiązanie Oddziału Towarzystwa udzieli krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie odpowiedni fundusz, nieprzenoszący jednak w żadnym wypadku $^2/_3$ części jednorocznej wkładki tych zwyczajnych Członków, którzy w myśl §. 1 niniejszego statutu założenia Oddziału Towarzystwa zażądali.

Prawa i obowiązki Członków.

§. 7. Każdy Członek ma prawo głosu na zgromadzeniach Oddziałów, wyboru i wybieralności do zarządu Oddziału oraz stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, które to wnioski do zarządu Oddziału podawane być winny. Każdy Członek ma również prawo wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystanie ze zbiorów Towarzystwa, żądania od zarządu Oddziałów objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało.

§. 8. Wszyscy Członkowie winni według swej możności przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Oddziału Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 złr. na bezpowrotny fundusz żelazny Towarzystwa i Oddziału Towarzystwa.

Każdy Członek zwyczajny ma składać lub opłatnie przesyłać do kasy Oddziału Towarzystwa za każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 złr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę za ten rok.

§. 9. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być Członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu Członka z Towarzystwa, stanowi wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie na przedstawienie zarządu Oddziału. Wolno jednak Członkowi wykluczonemu odwołać się do zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonej wkładki.

Zarząd Oddziału Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 10. Sprawy oddziałowe Towarzystwa załatwiane będą przez walne zgromadzenie Członków i zarząd oddziałowy.

Zgromadzenie walne.

§. 11. W szczególności należą do zakresu działania zgromadzenia walnego oddziałowego następujące sprawy:

a) Wybór przewodniczącego, jego zastępcy i członków zarządu.

b) Zbadanie dorocznego sprawozdania zarządu Oddziału o stanie tegoż i czynnościach zarządu w roku ubiegłym.

c) Obrady nad sprawami udzielonemi do zaopiniowania Oddziałom przez wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

d) Zbadanie i zatwierdzanie rachunków corocznie przez zarząd Oddziału składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.

e) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 6 określonym.

f) Uchwalanie wszelkich wniosków przez zarząd Oddziału przedstawionych, niemniej wniosków za nagłe uznanych, tudzież regulaminu obrad i czynności zgromadzenia walnego.

g) Uchwalenie założenia zbiorów z rybactwem związek mających.

h) Uchwalenie projektów do zmiany statutu oddziałowego. Uchwalone zmiany ulegają potwierdzeniu zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie i mają być w tym celu przedłożone wy-

działowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie przynajmniej na 4 tygodnie przed zwyczajnem walnem zgromadzeniem tegoż Towarzystwa.

i) Rozwiązanie Oddziału.

§. 12. Zgromadzenia walne oddziałowe są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je przewodniczący lub jego zastępca. O każdem zgromadzeniu walnem oddziałowem zawiadomić ma zawczasu przewodniczący Oddziału wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, który ma prawo posyłania nań swego delegata z prawami przysługującemi wszystkim Członkom zwyczajnym.

Zgromadzenia zwyczajne mają się odbywać co rok w siedzibie zarządu lub też w innych sąsiednich miejscowościach, w czasie uznanym przez zarząd Oddziału za właściwy, zaś nadzwyczajne stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicyatywy przewodniczącego lub jego zastępcy, bądź też na żądanie pisemne 4 Członków zarządu lub 8 Członków zwyczajnych, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 13. Uchwały na Zgromadzeniu walnem, wymagają obecności przynajmniej 10 Członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Oddziału Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich Członków Oddziału.

Gdyby Członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych Członków.

Zarząd oddziałowy.

§. 14. Zarząd oddziałowy składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 Członków zarządu, wybieranych przez zgromadzenie walne (§. 11 *a*) na lat trzy.

Z pomiędzy Członków zarządu wybiera zarząd sekretarza, skarbnika i konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch Członków zarządu, w miejsce których zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznaczy Członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy Członków zarządu są bezpłatne.

§. 15. Do zakresu działania zarządu należy w szczególności:

a) Przedstawianie wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie wniosków względem przyjmowania i wykluczania Członków Towarzystwa.

b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Oddziału Towarzystwa.

c) Wykonywanie uchwał zgromadzeń walnych Oddziału (§. 11).

d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do zgromadzenia walnego (§. 11), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, przedstawienie wniosków w sprawach udzielonych do zaopiniowania Oddziałom przez krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 11 *b, c, d*).

e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych zgromadzeniu walnemu.

f) Wybór i mianowanie delegatów, komisyj wykonawczych i ankiet.

g) Uchwalenie regulaminu obrad zarządu.

h) Utrzymywanie stosunku z wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, przesyłanie temuż kwartalnych sprawozdań o stanie Oddziału, zawiadamianie tegoż o wszystkich sprawach, mających związek z celami Towarzystwa, przygotowanie rocznych sprawozdań Oddziałów dla zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, które to sprawozdania najpóźniej d. 1 Września każdego roku do Krakowa wysyłane być mają, oraz współdziałanie z wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie w ogólnych sprawach Towarzystwa.

i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 11 *g*).

k) Zasilanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie, odpowiedniemi artykułami.

l) Udzielanie na żądanie Członkom Oddziału wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 7).

m) Ścisłe przestrzeganie przepisów niniejszego statutu.

§. 16. Posiedzenia zarządu są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy przewodniczący lub jego zastępca uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał zarządu potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność 2 Członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos przewodniczącego.

Delegaci i Komisye wykonawcze.

§. 17. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez zarząd Oddziału, który ich mianuje.

§. 18. Komisye wykonawcze składają się z 3 Członków, mianowanych przez zarząd Oddziału (§. 15 *f*). Są one organami wykonawczemi Oddziału do poszczególnych gałęzi rybactwa w okręgu działania Oddziału lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teoryi i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli Członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać Członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem Członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez zarząd Oddziału przewodniczący komisyi, reprezentuje tę komisyą wobec zarządu.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Oddziału Towarzystwa wynikające między jego Członkami albo między Członkami a zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany jedynie przez strony spór wiodące z pośród Członków Oddziału. Każda strona wybiera dwód arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapozywająca zawiadomi

stronę zapozwaną o wyborze dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapozywająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacya Oddziału Towarzystwa.

§. 20. Przewodniczący zarządu lub w razie przeszkody jego zastępca reprezentuje Oddział Towarzystwa na zewnątrz wobec władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Oddziału Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje przewodniczący lub jego zastępca i sekretarz Oddziału Towarzystwa.

Rozwiązanie Oddziału Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Oddziału Towarzystwa następuje wskutek uchwały zgromadzenia walnego oddziałowego, albo też z rozporządzenia władz.

W razie rozwiązania Oddziału Towarzystwa przekaże zgromadzenie walne majątek tegoż Oddziału krajowemu Towarzystwu rybackiemu w Krakowie, a na wypadek rozwiązania w owej porze i tego Towarzystwa, Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 21 Września 1879 r. l. 47295 z zastrzeżeniem, że przed zawiązaniem każdego Oddziału ściśle zastosowywać się należy do przepisów §. 10 ustawy z dnia 15 Listopada 1867 r. Dz. U. P. Nr. 134.

W drukarni „CZASU“ w Krakowie. — Nakładem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.